

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH

Przewoźnik ma prawo pozyskiwać numery PESEL

Od 1 stycznia 2010 r. Zarząd Transportu Miejskiego w Warszawie wprowadzi w autobusach i tramwajach obowiązkową, spersonifikowaną kartę miejską. Zastrzeżenia, jakie dane osobowe może pozyskiwać od pasażerów i przetwarzać przewoźnik, zgłosił Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych.

Czy przewoźnicy świadczący usługi transportu zbiorowego mają prawo pozyskiwać takie dane osobowe pasażerów, jak numer PESEL?

– Tak, bo może to być konieczne do jednoznaczniego ustalenia tożsamości podróżnego, choćby na potrzeby wystawienia imiennych biletów, wypisywania mandatów, rozpatrywania różnego rodzaju podań lub reklamacji. Sytuacji, w których przewoźnik musi mieć pewność, o kogo dokładnie chodzi, może być wiele. W dużym mieście może mieszkać bowiem niejeden Jan Nowak, a pod tym samym adresem mogą być zameldowane 2 osoby o tym samym imieniu i nazwisku.



Rozmowa
z Michałem Serzyckim
– Generalnym
Inspektorem Ochrony
Danych Osobowych

Przewoźnik nie powinien jednak pozyskiwać numerów PESEL bez zgody osób, od których je zbiera, ani uwidaczniać ich na bilecie. Takie stanowisko przedstawił ostatnio warszawskiemu Zarządowi Transportu Miejskiego w związku z planami wprowadzenia imiennych kart miejskich jako jedynych nośników biletów elektronicznych.

Jakie przepisy prawa nakazują przewoźnikom takie postępowanie?

– Zakres danych niezbędnych do wystawienia imiennego dokumentu (biletu lub karty) uprawniającego do przejazdu nie został określony w obowiązujących przepisach prawa regulujących działalność przewoźników. Ustawa z 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe stanowi jedynie, w jaki sposób może dochodzić do zawarcia umowy przewozu, a także to, kto ma dostęp do informacji o podróży-

jącym oraz na jakich zasadach można go identyfikować. Zatem skoro przepisy branżowe nie określają zakresu danych, jakie przewoźnicy mogą pozyskiwać w związku ze świadczonymi usługami przewozu, to odwołać się trzeba do unormowań zawartych w ustawie z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, a konkretnie do jej art. 23 ust. 1 pkt 1, który stanowi, że przetwarzanie danych osobowych jest dopuszczalne, gdy osoba, której dane dotyczą, wyrazi na to zgodę.

Zatem na potrzeby wystawienia imiennego dokumentu uprawniającego do przejazdu przewoźnik ma prawo pozyskiwać dane osobowe za zgodą, a następnie przetwarzać je w swoich wewnętrznych systemach celem pełnej identyfikacji posiadacza biletu.

A co z umieszczaniem tych danych na bilecie?

– Biorąc ją pod uwagę, należy przyjąć, że danymi, jakie mogłyby być uwidocznione na imiennym bilecie lub karcie, są: imię, nazwisko oraz wizerunek pasażera. Niecelowe i wykraczające poza zakres adekwatny uznać należałoby zamieszczenie tam numeru PESEL. Gdyby jednak imienny bilet lub karta nie zawierały fotografii właściciela, za uzasadnione i adekwatne należałoby uznać zamieszczenie na nich – obok imienia i nazwiska pasażera – numeru i serii jego dokumentu tożsamości.

Natomiast ujawnienie na takim imiennym dokumencie numeru PESEL spowodowałoby, że dostęp do tego rodzaju danych mogłyby mieć osoby nieupoważnione, np. kontrolerzy biletów. Tymczasem z Prawa przewozowego wynika, że kontrolerzy mogą mieć dostęp do danych tylko w określonych sytuacjach i tylko do tych, które są zawarte w dokumentach tożsamości. Imienny bilet lub karta nie mogą być traktowane jak dokument tożsamości, gdyż taki charakter mają wyłącznie dokumenty określone w odrębnych przepisach prawa.

Ponadto zgubienie biletu lub karty z imieniem, nazwiskiem oraz numerem PESEL mogłoby grozić kradzieżą tożsamości, a jej konsekwencje bywają bardzo poważne.

■ Dziękuję za rozmowę.

Renata Maciejczak